

Tadeusz Brzegowy

"Księga Kapłańska : wstęp - przekład z oryginału - komentarz", Antoni Tronina, Częstochowa 2006 : [recenzja]

Collectanea Theologica 77/2, 209-212

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Antoni TRONINA, *Księga Kapłańska. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*. Seria: Nowy Komentarz Biblijny pod red. A. Paciorka i in., Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2006, ss. 486.

Autorem komentarza do Księgi Kapłańskiej jest ks. Antoni Tronina, profesor zwyczajny Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Na początku tomu zamieszczone jest błogosławieństwo Ojca Świętego Jana Pawła II, podpisane przez niego 11 lutego 2005 r., dla Redakcji, Autorów, Wydawnictwa i Czytelników owego komentarza. Potem następuje słowo wstępne zespołu redakcyjnego i przedmowa autora.

Opracowanie składa się z wprowadzenia literacko-historycznego (s. 23-59), właściwego komentarza (s. 61-402) oraz zarysu teologii, pt. *Główne tematy teologii kapłańskiej* (s. 403-440). W samym komentarzu zamieszczono kilka ekskursów. Potem następuje bibliografia (s. 441-450), gdzie zestawiono i opisano teksty biblijne i pomoce filologiczne; komentarze starsze i nowsze oraz opracowania całościowe do Księgi Kapłańskiej, natomiast opracowania szczegółowe są podawane w trakcie komentarza na zakończenie opracowania poszczególnych perykop. Książkę zamykają skorowidze autorów (s. 451-458) i tekstów biblijnych (s. 459-478). Tu byłby pożądanym skorowidz terminów hebrajskich i greckich objaśnianych w tekście.

W rozdziale wstępnym starannie omówiono historię tekstu i jego świadków, zwłaszcza rękopisy qumrańskie. Zarysowano historię interpretacji z podkreśleniem egzegezy żydowskiej, co jest na naszym gruncie niewątpliwym novum. Wreszcie ukazano Księgę Kapłańską jako centrum Pentateuchu tak pod względem strukturalnym, jak i teologicznym.

Komentarz właściwy jest robiony do poszczególnych perykop, czyli jednostek literackich. Badania krytyczne nad Pięcioksięgiem wykazały, że jest on zredagowany w dużej mierze z materiałów wcześniejszych, niezależnych, pochodzących z różnych epok i środowisk, przeważnie anonimowych. Dlatego też w celu zrozumienia tekstu nieodzowne jest wyodrębnienie owych jednostek literackich, określenie ich celu, tematu, gatunku literackiego itd. Każda taka jednostka jest w komentarzu ks. Troniny opracowana w sześciu punktach: 1) przekład tekstu; 2) krytyka tekstu; 3) kontekst i struktura; 4) egzegeza; 5) wypełnienie; 6) bibliografia. Przekład jest bardzo staranny, stylistycznie poprawny, językowo piękny. Noty krytyki tekstualnej wydają się niekiedy zbyt szczegółowe (czasem tyle linii owych not, ile linii tekstu zasadniczego). Czy jest potrzeba odnotowywać każdą różnicę między TM i LXX, gdy chodzi o rodzajnik czy sufiks dzierżawczy, kiedy nie ma to zbyt wielkiego czy wprost żadnego znaczenia dla sensu zdania? W każdym razie świadczy to o bardzo sumiennym, wprost pedantycznym, podejściu do tekstu natchnionego i jego świad-

ków. Sama egzegeza jest systematyczna, klarowna, zrozumiała. Ważniejsze terminy zostają podane w transkrypcji, objaśnione etymologicznie i gramatycznie, oświetlone przez kontekst i miejsca paralelne. Autor słusznie daje pierwszeństwo metodzie lektury synchronicznej kanonicznego tekstu w ramach aktualnego Pentateuchu.

Tytuł trzeciego punktu brzmi *Kontekst i struktura*. Są tu traktowane zagadnienia literackie, a więc kwestie pochodzenia danego fragmentu, przepisu prawnego, kwestie *Sitz im Leben* czy gatunku literackiego (nieraz jest podnoszona kwestia, czy jest to narracja czy prawodawstwo). Rozważenie tych wszystkich kwestii ma kapitalne znaczenie do uchwycenia sensu poszczególnych zdań i fragmentów a zwłaszcza przepisów prawnych, które miały regulować życie społeczności, rodzin i jednostek żyjących w zupełnie innych niż dzisiejsze uwarunkowaniach kulturowych czy społecznych.

Punkt kończący opracowanie perykopy nosi tytuł *Wypełnienie*. Tutaj komentator śledzi jakby dalsze losy danego tekstu, instytucji, zwyczaju czy rozporządzenia prawnego. Przepisy te bowiem i zwyczaje nie były czymś martwym, lecz rzeczywistość kierowały przez całe wieki życiem społeczności izraelskiej, znajdowały potwierdzenie w życiu i nauczaniu Chrystusa, a potem były poddawane nowej interpretacji przez autorów Nowego Testamentu. Wiele z tych rzeczywistości, jak ofiary, kapłaństwo, święta, znalazło przedłużenie i udoskonalenie w Jezusie, w Eucharystii, w sakramentach i niedzieli chrześcijańskiej. W ten sposób zostają ukazane korzenie zwłaszcza praktyk kultowych w wielowiekowej tradycji ludu Bożego. W ten sposób starożytny tekst Księgi Kapłańskiej dostarcza wielu cennych myśli dzisiejszym kaznodziejom, jak i zwykłym czytelnikom.

W kwestii powstania dokumentu kapłańskiego (P) autor przyjmuje wyważone stanowisko redakcji powyższej i starszego pochodzenia tradycji kultowych (s. 37-40). Bardzo dobrze, że odnotował też stanowisko uczonych żydowskich o przedwyższej genezie dokumentu kapłańskiego (Kaufmann, Hurvitz). Zresztą na wielu miejscach ks. Tronina z szacunkiem prezentuje dokonania egzegetów żydowskich, i to należy z uznaniem podkreślić.

Komentarz jest napisany jasnym i zrozumiałym językiem. Ponieważ jest on kierowany raczej do szerszego grona odbiorców, a nie do specjalistów, lepiej byłoby unikać w nim takich skrótów jak np. Pg, Ps, H (s. 41 nn.), które nie będą zrozumiałe i będą wymagały dodatkowych poszukiwań.

Baza bibliograficzna jest wyczerpująca, bogata, najnowsza. Szczególnie pieczołowicie opisani są świadkowie tekstu, wydania tekstów i tłumaczeń oraz komentarze. Literatura szczegółowa przytaczana jest w zestawieniach na końcu omawianych perykop i w samym tekście. Opisy są bez zarzutu, bardzo staranne i wyczerpujące (z podaniem wydawnictwa, co na świecie jest bardzo ważne, a u nas dopiero się przyjmuje).

Dobrze by też było, zwłaszcza w opracowaniu teologicznym, szerzej uwzględnić wielkie teologie Starego Testamentu, jak G. von Rada, E. Jacoba, B. S Childsa, J. Schreiner. Tacy bowiem autorzy mają szersze spojrzenie na sprawy, bardziej synchroniczne, które zresztą Tronina preferuje, a które nieraz umyka autorom opracowań szczegółowych.

Opracowanie ks. Antoniego Troniny należy ocenić bardzo wysoko. Wykazuje ono głęboką wiedzę autora, wielką zażyłość z tekstem biblijnym zarówno w jego hebrajskiej oryginalnej wersji, jak i w starożytnych wersjach, głównie Septuagincie. Te przekłady i odpisy qumrańskie oraz rodzące się komentarze żydowskie ukazują różne, nieraz bardzo cenne, drogi dojścia do głębokiego sensu biblijnego. Bardzo cenne są analizy strukturalne, pokazujące zasadnicze rysy stylu i kompozycji tekstów biblijnych, nawet prawniczych. Bardzo ważne jest podejście do każdego tekstu w jego kontekście, umiejscowieniu wewnątrz księgi i całego Pięcioksięgu (metoda kanoniczna, czytanie synchroniczne). Teksty nawet zawiłe i, moglibyśmy rzec, monotone ożywają w wykładzie ks. Troniny i objawiają swoje głębokie sensy.

Komentarz ks. Troniny jest godny polecenia przede wszystkim tym, którzy niejako zawodowo zajmują się służbą Bożą, a więc kapłanom i zakonnikom. Z tej lektury powinni oni nauczyć się podstawowej zasady, że *sancta sancte tractanda sunt*, że w tej służbie wszystko ma znaczenie i jest ważne, a więc wygląd zewnętrzny, umycie ciała, ubranie i każdy gest. Ale też każdy wierzący chrześcijanin dążący do świętości i zjednoczenia z Bogiem uczy się z Księgi Kapłańskiej w opracowaniu ks. Troniny Bożego spojrzenia na życie, chorobę i śmierć, na dobra materialne, pracę i odpoczynek, na rodzinę i społeczeństwo. Ludzie stają się bardziej ludźmi, jeżeli w tych sytuacjach indywidualnie i społecznie stają przed Panem, w Namiocie Spotkania, by słuchać Tory, czyli Bożej nauki o godności i powołaniu człowieka, gdy Bogu Stwórcy oddają daninę ze swego czasu, zmęczenia, swoich dóbr, gdy wreszcie od Boga odbierają za pośrednictwem kapłanów błogosławieństwo na codzienny trud.

Komentarz do Księgi Kapłańskiej jest pierwszym tomem w wielkiej serii do ksiąg hebrajskich Starego Testamentu (komentarz do Tobiasza dotyczył księgi w języku greckim). Tu na uwagę zasługuje zastosowana transkrypcja wyrazów hebrajskich. Jest to system naukowej transkrypcji, stosowany w znakomitej większości zagranicznych komentarzy naukowych i periodyków egzegetycznych. I ta transkrypcja jest starannie pokazana w tabeli (s. 22). To samo dotyczy wyrazów języka greckiego. Na pewno taka transkrypcja ułatwi lekturę szerszym kręgom czytelników, nie tylko biblistom.

W związku z transkrypcją mam pewne wątpliwości. Pierwsza dotyczy imienia Bożego Jahwe. Ks. Tronina konsekwentnie oddaje tetragram przez cztery litery JHWH i tak się to praktykuje w wielu naukowych wydawnictwach światowych. Ale

sকoro wymowa tetragramu jest raczej ustalona (Jahwe), to czy warto stawiać czytelnika za każdym razem wobec skomplikowanego problemu wokalizacji tych spółgłosek. Dla przykładu niemiecki *Biblischer Kommentar*, amerykański *Word Commentary*, włoski *Antico Testamento* oddają imię z samogłoskami: Jahwe. Jestem zdecydowanie za taką praktyką.

Druga kwestia jest bardziej dyskusyjna. Czy w transkrypcji wyrazów ‘*acha(j)w* (150) *begada(j)w* (183) *kappa(j)w* (183) zachowywać owo *jod*, które jest czysto graficzne, bardzo często opuszczane przez Ketib i świadczące o wymowie *susau*, *achau*, *begadau* itp., choć prawie zawsze przywoływane przez Qere, np. K. *rahamaw*, Q *rahamajw* 2 Sm 24,14 (por. P. Joüon, *Grammaire*, § 94 d, nota 1).

Wydawcą komentarza do całego Pisma Świętego Nowego i Starego Testamentu zaplanowanego na 50 tomów jest Instytut Wydawniczy Świętego Pawła w Częstochowie. Wydawcom należą się słowa najwyższego uznania za podjęcie tak ambitnego zadania, wymagającego ogromnego nakładu pracy i środków. Strona edytorska i graficzna jest na wysokim poziomie. Tutaj wydaje mi się, że pisanie tekstu biblijnego kursywą, dzięki czemu jest on raczej bledszy i drobniejszy niż komentarz, jest nie najlepszym rozwiązaniem. Są komentarze, które właśnie tekst biblijny, wokół którego wszystko się obraca, wyróżniają boldem (tłustym drukiem) czy większą czcionką (np. *Biblischer Kommentar*, *Das Alte Testament Deutsch*). Ponadto czcionka notek krytyki tekstualnej i bibliografii na zakończenie perykop wydaje mi się zbyt mała, a tym samym mało czytelna. Dla przykładu *Word Biblical Commentary* ma dla bibliografii większą czcionkę, a nazwiska autorów wyróżnia boldem. *The Anchor Bible* stosuje w notach krytyki tekstualnej taką samą czcionkę jak w komentarzu. Natomiast bardzo wyraźny i czytelny jest główny zestaw bibliograficzny na s. 441-450. Wydać mi się też, że numer strony jest „utopiony” w środku książki w załamaniu stron, a przez to źle widoczny. Byłbym za jego przeciągnięciem na zewnętrzny bok strony. Wydawnictwo postarało się o twardą okładkę, starannie zaprojektowaną graficznie i kolorystycznie. Mam jednak zastrzeżenie co do grzbietu tomu. Skoro w serii ma być 50 tomów, to bardzo ważne jest wyraźne i z odległości widoczne oznaczenie tomu przez tytuł i numer tomu w serii. Bo jak ktoś przez pomyłkę postawi tom w niewłaściwym miejscu (a zdarza się to w bibliotekach bardzo często), to będzie go bardzo trudno odszukać. Kolorowa miniaturka na okładce powinna być opisana (autor, tytuł, źródło reprodukcji).

Na koniec życzyć Wydawnictwu, Redaktorom, Autorom wielkiej wytrwałości w doprowadzeniu do skutku tego pięknego i ambitnego przedsięwzięcia. Życzyłbym sobie też, by znalazło się wielu nabywców tego komentarza. Jego lektura może się przyczynić do lepszego poznania słowa Bożego, które jak pochodnia oświećta ścieżki naszego życia (por. Ps 119,105).

ks. Tadeusz Brzegowy, Tarnów